

Wygoda czy głupota?

5 października 2018

Człowiek, który pozbawi się wolności dobrowolnie, będzie najlepszym niewolnikiem. I pewnie dlatego z czystej wygody już ponad 3000 Szwedów bez żadnego przymusu wczepiło sobie pod skórę elektroniczne mikroczipy, dzięki którym mogą zapomnieć o kartach płatniczych czy kluczach.

Szwecja od lat uważana jest za synonim postępu, ze wszystkimi tego dobrymi, jak i złymi stronami. Szwecja to też jedno z najbardziej bezgotówkowych społeczeństw świata. Mało kto tutaj nosi jeszcze gotówkę i korzysta z niej nawet przy najdrobniejszych transakcjach. Nie ma się zatem czemu dziwić, że przyzwyczajeni do tego Szwedzi postanawiają iść o krok dalej i zupełnie zrezygnować z noszenia ze sobą karty.

Wprowadzone po 2015 roku implanty są mniejsze od ziarenka ryżu i można je bez większego problemu umieścić tuż pod skórą. Urządzenie zawiera wszystkie niezbędne informacje, które inni przechowują w swoich portfelach a w najlepszym wypadku na smartfonach, zastępując m.in. karty wejścia na basen, siłownię, bilety komunikacji miejskiej czy karty wejściowe do biura.

Wkrótce zapewne pojawią się kolejne rozwiązania, bo po co komu karty płatnicze czy dowody osobiste? Z drugiej strony ryzyko związane z kradzieżą tożsamości nigdy nie było tak silne jak teraz.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com